Cena 5 zł

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok V ABCD | Poznań, sobota 12 listopada 1949 r. | Nr 311 (1691)

MARSZAŁEK Rokosowski na straży granicy na Odrze i Nysie to przekreślenie odwetowych nadziei *hitlerowców* i ich zachodnich opiekunów

Oświadczenie rzecznika MSZ Wiktora Grosza

WARSZAWA (PAP). Na konferencji prasowej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w dniu 9 listopada br. korespondenci zadawali pytania w związku z kampanią pewnych organów propagandowych w tzw. Niemczech Zachodnich oraz „Głosu Ameryki" i podległych mu organów propagandowych na zachodzie, dotyczącą powrotu do Polski Marszałka Konstantego Rokosowskiego i objęcia przez niego stanowiska Ministra Obrony Narodowej R. P.

W odpowiedzi na te pytania, rzecznik MSZ, min. pełn. Wiktor Grosz oświadczył:

„Kampania prasy zachodnio-niemieckiej, kampania „Głosu Ameryki" oraz podległej „Głosowi Ameryki" tzw. prasy zachodniej nikogo w Polsce nie zadziwi. Przecież Rokosowski na czele Wojska Polskiego, na straży granicy na Odrze i Nysie, to przekreślenie nadziei odwetowych hitlerowców zachodnio-niemieckich.

Rozumiemy dobrze, że hitlerowskich rewanżystów musiała ogarnąć panika, rozumiemy dobrze, że ich amerykańskich opiekunów ogarnęła wściekłość. Panika i wściekłość nigdy jeszcze nie były rodzicami rozsądku politycznego. Dlatego też kampania, o którą mnie zapytywano, jest tak śmieszna i głupia.

Pochłonięty pokojową pracą *naród polski potępia* agresywne plany imperialistów i domaga się zakazu broni atomowej

Delegat Polski w ONZ demaskuje sabotażystów porozumienia w dziedzinie atomowej

LAKE SUCCES (PAP). W dniu 7 bm. specjalna komisja polityczna rozpatrywała zagadnienie ustanowienia kontroli międzynarodowej nad energią atomową.

Jak wiadomo, zagadnienie to nie zostało dotychczas uregulowane w rezultacie polityki większości anglo-amerykańskiej w Radzie Bezpieczeństwa i w komisji atomowej, która sprzeciwia się opracowaniu planu, zmierzającego do zakazu broni atomowej.

Poważną przeszkodą w rozwiązaniu tej sprawy jest również fakt, że przedstawiciele anglo-amerykańscy prowadzą swą politykę dyktatu, usiłując narzucić Organizacji Narodów Zjednoczonych amerykański plan kontroli energii atomowej, mający na celu oddanie podstawowych źródeł surowców atomowych i zakładów produkujących energię atomową w ręce międzynarodowego organu kontroli.

Przedstawiciele Francji, Kanady i Nowej Zelandii, fałszując istotny stan rzeczy, usiłowali zwalić winę na Związek Radziecki, który nie godząc się na przyjęcie amerykańskiego planu kontroli, utrudnia rzekomo dojście do porozumienia.

Przedstawiciel Haiti oświadczył, że jego delegacja poprze wszelką propozycję, która nie tylko postawi poza prawem broń atomową, lecz która zagwarantuje również efektywną kontrolę.

W toku debaty nad sprawą energii atomowej wygłosił przemówienie delegat Polski ambasador Marian Naszkowski.

Polska, która straciła 6 milionów obywateli w ostatniej wojnie i olbrzymim wysiłkiem odbudowuje z gruzów swą stolicę — powiedział Naszkowski — jednomyślnie potępia agresywne plany obozu imperialistycznego i domaga się kategorycznie zakazu broni atomowej i innych broni masowego zniszczenia. Polska domaga się również wprowadzenia efektywnej kontroli energii atomowej, która uniemożliwi jej użycie dla zbrodniczych celów wojennych.

Delegat Polski podkreślił, że Stany Zjednoczone w r. bież. ponownie doprowadziły do zawieszenia prac komisji atomowej.

Polityka Stanów Zjednoczonych — oświadczył w konkluzji delegat Polski — nie stała się po oświadczeniu Trumana z 24 września br. bardziej trzeźwa, mimo, że należało tego oczekiwać. Rządzące koła amerykańskie, które posługiwały się uprzednio mitem o monopolu atomowym, w dalszym ciągu podsycają histerię wojenną, w dalszym ciągu wprowadzają w błąd opinię publiczną, usiłując zagłuszyć deklaracje radzieckich mężów stanu, że Związek Radziecki mimo posiadania tajemnicy bomby atomowej, stoi niewzruszenie na stanowisku kategorycznego zakazu broni atomowej i stworzenia efektywnej kontroli nad energią atomową.

Przyrzekamy stać wiernie na straży niepodległości i suwerenności Polski Ludowej

Listy młodzieży i robotników do Marszałka Rokosowskiego

Do redakcji naszego pisma napłynęły odpisy listu i depeszy wysłanych do Marszałka Polski Rokosowskiego od młodzieży ZMP Liceum Ogólnokształcącego we Wschowie (Ziemia Lubuska) oraz od pracowników i instytucji społecznych Wielkopolski.

Do
Obywatela Konstantego Rokosowskiego, Marszałka Polski, Ministra Obrony Narodowej
w Warszawie

Cała młodzież polska z radością powitała powołanie Cię, Obywatelu Marszałku, na stanowisko Ministra Obrony Narodowej Rzeczypospolitej. I my, aktyw Związku Młodzieży Polskiej w Państwowej Ogólnokształcącej Szkole stopnia licealnego we Wschowie na Ziemi Lubuskiej, przyłączamy się do tej spontanicznej manifestacji przyjaźni i przywiązania do Ciebie, Obywatelu Marszałku. Dumni jesteśmy, że właśnie Ty — Polski Robotnik, Uczeń Wielkiego Stalina, Bohater spod Stalingradu i Kurska, dowodzisz Odrodzonym Wojskiem Polskim. My młodzież, przyrzekamy Ci, że zawsze wiernie będziemy stać na straży niepodległości i suwerenności Polski Ludowej.

Twój rozkaz nr 83 nie tylko z entuzjazmem przyjęło Wojsko Polskie, ale również i my, młodzież. Twe pamiętne słowa, by „wzorem bohaterów spod Lenino, Warszawy, Gdańska, Budziszyna, Berlina stać wiernie na straży Polski Ludowej, jej niepodległości i nienaruszalności, jej granic na Odrze, Nisie i Bałtyku", głęboko wryły się w naszą pamięć.

Życzymy Ci, Obywatelu Marszałku, pomyślności i jak największych wyników w Twej pracy dla dobra narodu polskiego, Polski Ludowej i całego obozu postępu ze Związkiem Radzieckim na czele.

Obecni na zebraniu plenarnym w dniu 9 bm. członkowie Pozn. Okr. Zw. Zaw. Prac. Instytucji Społecznych uchwalili wysłać depeszę z pozdrowieniami i życzeniami owocnej pracy do Ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski K. Rokosowskiego. W depeszy czytamy m. in.:

Zarząd Poznańskiego Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Społecznych, w imieniu własnym jak również wszystkich społeczników zrzeszonych w naszym Związku z serdeczną radością wita Wasz powrót do Polski, objęcie stanowiska Dowódcy Wojska Polskiego i Ministra Obrony Narodowej. Wasze zwycięstwa w walkach o wyzwolenie kraju z niewoli hitlerowskiej, pozostaną w naszej trwałej i wdzięcznej pamięci.

Pewni jesteśmy, że na nowym stanowisku Dowódcy Sił Zbrojnych, wzmocnicie obronność naszego kraju oraz obóz pokoju i postępu. Zapewniamy Was, że my społecznicy województwa poznańskiego dołożymy wszelkich wysiłków nad zacieśnieniem więzów serdecznej przyjaźni z Wojskiem Polskim i Armią Radziecką. Życzymy owocnej pracy w służbie socjalizmu i Polski Ludowej.

Odczyt min. Wiktora Grosza przełożony

Zapowiedziany na sobotę dnia 12 bm. odczyt min. W. Grosza zostaje odwołany. Odczyt odbędzie się w przyszłym tygodniu. Termin zostanie podany w prasie i radio.

Rozpoczęły się *wybory* do gminnych rad kontroli

WARSZAWA (PAP). Poza województwem szczecińskim, na pozostałym obszarze kraju zakończyły się wybory do komitetów członkowskich organizowane przez Związek Samopomocy Chłopskiej, w ścisłej współpracy z Centralą Rolniczą Spółdzielni „Samopomoc Chłopska".

Obecnie w poszczególnych gminach odbywają się ogólne zebrania komitetów członkowskich, na których wybierane są gminne rady kontroli.

Do zadań gminnych rad kontroli należeć będzie przede wszystkim, nadzorowanie wykonania planów oraz zadań gospodarczych i społecznych gminnych spółdzielni „SCh", a także kontrola właściwego doboru towarów.

Gminne rady kontroli czuwać będą ponadto nad należytym rozdziałem towarów pomiędzy poszczególne placówki spółdzielcze, przestrzegać oszczędnego gospodarowania, zwłaszcza w zakresie obniżania kosztów handlowych oraz instruować komitety członkowskie i kontrolować ich działalność.

Zakłady Włókiennicze w Lubsku wykonały plan trzyletni

Państwowe Zakłady Włókiennicze w Lubsku zameldowały już o wykonaniu planu 3-letniego. Z tej okazji zwołano specjalne uroczyste zebranie, na którym uchwalono zobowiązanie wykonania do końca bież. roku jeszcze 116 tys. kg przędzy i 114 tysięcy metrów materiałów.

Wyniki takie osiągnięte zostały dzięki udziałowi pracowników we współzawodnictwie pracy. W III etapie współzawodnictwa brało udział 400 pracowników, na IV etap zapisało się do współzawodnictwa ponad 600 osób, czyli 60% ogółu pracowników.

Do najwybitniejszych przodowników pracy należą Stefan Erentrant, Feliks Trukawka, Hortenzjusz Strój, Jan Kurylczuk. (ipc)

Poznańskie na pierwszym miejscu

Blisko 10 000 grup plantatorów i hodowców powstało w województwie poznańskim do dnia 15 października br. z łączną liczbą 177 000 członków. Jest to duży sukces organizacyjny ZSCh, którego powiatowe i gminne oddziały wykonały normę w 150 proc. Przekroczenie w 50 proc. normy (6600 grup), wyznaczonej centralnie stawia województwo poznańskie na I miejscu w skali ogólnokrajowej. Nie poprzestając na tym przyjęto na konferencji wojewódzkiej 27 sierpnia br. w Poznaniu nowe zobowiązanie „4 grupy producentów na 1 gromadę". — To hasło realizowane jest obecnie przy pełnym zrozumieniu podjętej akcji.

W organizowaniu wymienionych grup i sprawnej pracy należy obok szeregu innych powiatów na I miejscu postawić **Szamotuły.** Przekroczyły one przyjęte na konfer. wojew. zobowiązanie, zakładając w 90 gromadach powiatu 380 grup producentów (około 10 000 członków). Przeprowadzono odprawy szkoleniowe kierowników grup. Wymienić z nich należy ob. **Stańko Bernarda z Lubowa,** gmina Wróblewo, który przekroczył plan kontraktacji trzody chlewnej oraz ob. **Schwarza Wiktora z Małego Gaju,** gmina Obrzycko, który w jednym dniu zakontraktował w gromadzie 50 świń. Akcja organizacyjna producentów przebiega dobrze, między innymi w powiatach: kościańskim, gostyńskim, wągrowieckim, świebodzińskim i kaliskim — słabiej natomiast w powiatach: mogileńskim, słubickim i gubińskim. W powiecie Mogilno na 134 gromady jest dotychczas 112 grup producentów czyli wykonano tutaj 20 proc. zobowiązania, przyjętego na konferencji wojewódzkiej. Podobnie akcja organizacyjna kuleje w powiecie konińskim. Na 336 gromad założono zaledwie 292 grupy. Gubin na 54 gromady ma zaledwie 27 grup (13,5 proc.), a powinien ich mieć do końca br. 216.

Osłabienie tempa akcji w organizowaniu grup producentów w szeregu powiatów woj. poznańskiego należy między innymi przypisać niedostatecznemu nawiązaniu kontaktu z chłopem przez powiatowe czynniki spółdzielcze, Związek Samopomocy Chłopskiej i Państwową Administrację Rolną.

Należy przypuszczać, że po całym szeregu akcji, które w ostatnim czasie bardzo absorbowały w. w. czynniki — kontakt z wsią dla sprawniejszego organizowania grup produkcyjnych zostanie obecnie wzmocniony. Jest to sprawa doniosłej wagi, gdyż na odpowiednim i masowym zorganizowaniu grup producentów można jedynie oprzeć szeroko nakreślone współzawodnictwo pracy w produkcji rolnej.

Sprawa Kocha przed trybunałem angielskim

HAMBURG (PAP). Brytyjski trybunał ekstradycyjny przystąpił do rozpatrywania wniosków Polski i ZSRR o wydanie b. gauleitera Prus Wschodnich i komisarza Ukrainy — Ericha Kocha, który podczas wojny dopuścił się zbrodni w stosunku do ludności polskiej i radzieckiej. Prokurator przedstawił szereg dokumentów dowodzących zbrodniczej działalności Kocha na obszarach, poddanych w czasie wojny jego władzy. Obrona Kocha zabiega o odroczenie rozprawy.

Niemiecka Republika Demokratyczna decydującym czynnikiem w dziele zjednoczenia Niemiec

MONACHIUM (PAP). W Monachium odbyła się konferencja Niemieckiej Partii Komunistycznej z udziałem 300 delegatów z Wirtembergii i Badenii. Uczestnicy obrad wysłali depesze do Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Piecka i premiera Grotewohla, w których wyrażają głębokie przekonanie, że Niemiecka Republika Demokratyczna będzie stanowić decydujący czynnik w dziele przywrócenia jedności i suwerenności całych Niemiec.

W oparciu o wielki Związek Radziecki dożyć będziemy do socjalizmu i zabezpieczenia pokoju

Depesza premiera CSR A. Zapotocky'ego do premiera J. Cyrankiewicza

WARSZAWA (PAP). Premier Józef Cyrankiewicz otrzymał następującą depeszę:

Jego Ekscelencja
Pan Józef Cyrankiewicz
Prezes Rady Ministrów R. P.
w Warszawie

„W imieniu własnym i całego rządu Republiki Czechosłowackiej dziękuję za serdeczne życzenia, nadesłane nam w imieniu pańskim i całego narodu polskiego z okazji naszego święta narodowego.

Naszym dążeniem jest i będzie, abyśmy w oparciu o braterską pomoc i opiekę wielkiego Związku Radzieckiego i sojusze przyjaźni z narodami i państwami demokracji ludowej, kroczyli nadal po drodze do socjalizmu i do zabezpieczenia pokoju, którego Związek Radziecki jest tak dostojnym obrońcą na arenie międzynarodowej.

Antoni Zapotocky
Premier Rządu
Republiki Czechosłowackiej"

Wyrok w procesie Petrovica

10 lat więzienia dla szpiega titowskiego

KATOWICE (PAP). Rejonowy Sąd Wojskowy w Katowicach ogłosił dnia 9 bm. po południu wyrok skazujący przedstawiciela jugosłowiańskiego ministerstwa komunikacji w Polsce — Milica Petrovica na 10 lat więzienia za szpiegostwo i kolportowanie nielegalnych biuletynów.

Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach uznał Milica Petrovica winnym tego, że od czerwca 1948 r. na terenie Chorzowa i Sosnowca zorganizował z polecenia ambasady jugosłowiańskiej w Warszawie sieć szpiegowską, składającą się z obywateli polskich: Erika Dygi, Stefana Widery, Bronisława Giertowskiego, Darii Polońskiej, Antoniny Zementowskiej i innych i przy pomocy tej sieci gromadził wiadomości i dokumenty z życia gospodarczego, społecznego i politycznego, jak również dane dotyczące nastrojów społeczeństwa polskiego i życia Polskiej Partii Robotniczej, a następnie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wiadomości zbierane przez Petrovica, a stanowiące tajemnicę państwową, przekazywał oskarżony ambasadzie jugosłowiańskiej w Warszawie.

Przy ustalaniu stanu faktycznego sąd doszedł do wniosku, iż nie może rozpatrywać działania oskarżonego w oderwaniu od działania przedstawicieli dyplomatycznych Jugosławii na terenie Polski, a tym samym od działania rządu jugosłowiańskiego z Tito na czele, którego przedstawiciele ci reprezentowali na terenie Polski, a tym samym od działania rządu jugosłowiańskiego na terenie Polski. Przewód sądowy wykazał bowiem, że ambasada jugosłowiańska w Warszawie była faktycznie centralą szpiegowską na Polskę.

Sąd uznał winę skazanego za całkowicie udowodnioną. Na podstawie wyjaśnień samego Milica Petrovica, który przyznał się do winy, jak i na podstawie zeznań świadków i obfitego materiału dowodowego, Sąd uznał za stosowne wymierzyć oskarżonemu karę 10 lat więzienia za szpiegostwo i 4 lat więzienia za rozpowszechnianie biuletynów i broszur, zawierających fałszywe wiadomości. Sąd uznał również za celowe wymierzenie łącznej kary w rozmiarze 10 lat więzienia, tj. w takim tylko rozmiarze, w jakim została orzeczona kara za szpiegostwo, a to z uwagi na fakt, że rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, które mogło wywołać wprawdzie ferment w społeczeństwie polskim — faktycznie żadnych skutków nie odniosło. Jak wynika z akt sprawy, wiele osób zwróciło nadesłane im broszury ambasadzie jugosłowiańskiej z żądaniem zaniechania dalszego ich nadsyłania, kierując jednocześnie do właściwych urzędów bezpieczeństwa prośby o przedsięwzięcie odpowiednich środków dla zapobieżenia dalszemu wrogiemu działaniu ambasady jugosłowiańskiej.

Rozpowszechnianie tych broszur wywołało wręcz odwrotny skutek. Po zapoznaniu się bowiem z ich treścią żaden uczciwy Polak nie miał żadnych wątpliwości, że rząd jugosłowiański prowadzi wrogą i oszczerczą politykę wobec Polski wobec Związku Radzieckiego oraz wobec krajów demokracji ludowej.

Studenci łączcie się
w walce o trwały pokój niepodległość i demokratyzację nauki

Wicemarszałek Sejmu W. Barcikowski o „Międzynarodowym Tygodniu Studenta"

WARSZAWA (PAP). Protektorat nad rozpoczynającym się dnia 14 bm. „Międzynarodowym Tygodniem Studenta" objęli: wicemarszałek Sejmu Ustawodawczego R. P. Wincenty Barcikowski, członek Rady Państwa i przewodniczący CRZZ Aleksander Zawadzki, minister oświaty dr Stanisław Skrzeszewski, minister zdrowia dr Tadeusz Michejda, minister kultury i sztuki Stefan Dybowski, przewodniczący ZSCh Stefan Ignar i przewodniczący Zarządu Głównego ZMP Władysław Matwin.

Dnia 8 bm. odbyła się w gabinecie wicemarszałka Sejmu Wincentego Barcikowskiego konferencja prasowa, poświęcona sprawom obchodu w Polsce Międzynarodowego Tygodnia Studenta.

Wicemarszałek Sejmu zapoznał obecnych z celami „Tygodnia".

Tegoroczny „Tydzień" — obchodzony będzie pod hasłem, ustalonym przez Międzynarodowy Związek Studentów: „Studenci, łączcie się w walce o trwały pokój, niepodległość i demokratyzację nauki".

W tym okresie studenci polscy zamanifestują swoją solidarność z demokratycznym ruchem studenckim w całym świecie oraz zmobilizują siły do realizacji, stojących przed nimi zadań. Będzie to okres manifestowania przez studentów pogłębiającej się więzi wyższych uczelni z ludem pracującym, będzie to również okres wzmożonej akcji ze strony społeczeństwa na rzecz młodzieży akademickiej.

Wicemarszałek Barcikowski podkreślił, że przeprowadzone w Polsce reformy w szkolnictwie pozwoliły na wprowadzenie na uniwersytety poważnej ilości młodzieży, wywodzącej się ze środowisk o utrudnionym dawniej dostępie do nauki i kultury. Już obecnie około 50 proc. młodzieży akademickiej, — to synowie i córki robotników i chłopów mało- i średniorolnych.

Wicemarszałek przytacza cyfry, ilustrujące troskę Państwa Ludowego o odbudowę i rozbudowę wyższego szkolnictwa.

W r. 1946 Państwo wydatkowało na wyższe uczelnie 146 procent sum wydatkowanych w 1945 roku, zaś w rb. sumy te wzrosły 18-krotnie.

Odbudowano i uruchomiono szereg nowych politechnik i uniwersytetów.

Stworzono lepsze warunki dla pracy naukowców. Wyposażenie techniczne i materialne laboratoriów wzrosło w ogromnym stopniu — przede wszystkim dzięki braterskiej pomocy — Związku Radzieckiego.

Społeczeństwo świadome faktu, że młodzież akademicka potrzebująca pomocy — to synowie robotników i chłopów, którzy pragną służyć ludowi swą wiedzą — potęguje wciąż swój wkład w dzieło rozbudowy wyższego szkolnictwa. Osiągana na tej drodze demokratyzacja wyższego szkolnictwa — kończy wicemarszałek Barcikowski — jest sprawą całego ludu pracującego.

Podziękowanie za dar Prezydenta RP
na odbudowę kościoła

WARSZAWA (PAP). Na prośbę proboszcza parafii w Nowym Narcie ks. St. Capeckiego, przedłożoną ob. Prezydentowi R. P. w czasie audiencji w Belwederze — ob. Prezydent R. P. zlecił władzom wojewódzkim w Rzeszowie udzielenie zezwolenia na rozbudowę miejscowego kościoła oraz przeznaczył sumę 100.000 zł jako dar na odbudowę.

Dziękując w imieniu parafian za okazaną pomoc, ks. Capecki pisze m. in.: „lud polski na zawsze zapamięta Twą, Panie Prezydencie, wielką ofiarność i gotowość niesienia pomocy w jego potrzebach i staje przy Tobie do dalszej wytrwałej pracy dla ugruntowania potęgi naszej szczęśliwej, wspólnej matki — Polski Ludowej".

Brudna robota

Procesy szpiegowskie są w krajach kapitalistycznych zwykłym zjawiskiem, bo szpiegostwo jest jedną z nierozłącznych funkcji państwa kapitalistycznego. Rządząca takim państwem garstka potentatów finansowych nie ufa nikomu i niczemu, a swoją siatką wywiadowczą pokrywa nawet te kraje, z którymi oficjalnie ich kraj pozostaje w jak największej przyjaźni. Jeśli bowiem idzie o zyski lub o władzę, która uwielokratnia te zyski, w warunkach kapitalizmu nie tylko „człowiek człowiekowi" ale i „państwo państwu jest wilkiem".

Katowicki proces Milica Petrovica nie da się jednak podciągnąć pod kategorie zwykłego procesu szpiegowskiego. Ma on treść głębszą, nad którą warto się zastanowić, ma wymowę bardzo specyficzną.

Wysłannik rządu jugosłowiańskiego pod przykrywką oficjalnych funkcji zbierał informacje, dotyczące stanu i rozwoju polskiego przemysłu ciężkiego. Zastanówmy się, do czego te informacje były potrzebne rządowi jugosłowiańskiemu? Czyżby dyktator Tito zamierzał, na wzór swego kolegi po fachu, Hitlera, włączyć Polskę do jugosłowiańskiego „Lebensraumu", wypowiedzieć jej wojnę i zająć ją siłą, prowadząc swoją armię przez liczne granice państw, dzielących oba kraje? Z równym powodzeniem mógłby przecież zbierać dane o przemyśle Meksyku, Brazylii, czy Abisynii.

Nie — jugosłowiański fuehrer nie jest aż tak zarozumiały. Na podbój Polski przez... Jugosławię nie liczy. Cóż zatem skłoniło rząd Jugosławii do montowania sieci szpiegowskiej w Polsce?

Nieco światła na tę sprawę rzuca druga część brudnej roboty Milica Petrovica. Jak wykazał przewód sądowy, on i jego mocodawcy usiłowali pokryjomu rozpowszechniać broszury i biuletyny antyradzieckie i antypolskie, wywożone do nas w walizach dyplomatycznych pod ochroną prawa międzynarodowego. A więc pełny obraz dyplomacji titowskiej — to szpiegostwo, sabotaż i dywersja, zwrócona przeciwko Polsce Ludowej i mająca na celu obalenie jej ustroju, będącego solą w oku zachodnich imperialistów. To część roboty, jaskrawo ujawnionej i zdemaskowanej także w węgierskim procesie Rajka i jego bandy.

Nie dla siebie zbierał Tito informacje a przemyśle polskim. Nie tylko dla własnej korzyści naiwnie usiłował obalić ustrój Polski Ludowej i rozbić jednolity blok państw demokratycznych. Korzyści z tej roboty mieli wyciągnąć przede wszystkim anglosascy imperialiści, za wszelką cenę starający się zmontować trzecią wojnę, do której nie dopuszczą masy pracujące całego świata.

Anglosascy imperialiści woleli powierzyć brudną robotę szpiegowską wysłannikom kraju, który obłudnie deklarował swój marsz do socjalizmu i rzekomą przyjaźń z Polską. Dlatego też ta praca została powierzona przede wszystkim „dyplomatom" w rodzaju Milica Petrovica.

Szpiegowską robotę uprawiali agenci Tita na długo przed ogłoszeniem demaskującej ich rezolucji Biura Informacyjnego.

Wiadomości, zdobyte dzięki zaufaniu, jakie żywiło do nich polskie społeczeństwo, lub otrzymane od sabotażystów, rekrutujących się z szeregów naszej rodzimej reakcji, przekazywali agentom państw imperialistycznych, które z tych informacji mogły wyciągnąć rzeczywistą korzyść.

Proces Milica Petrovica — to nie zwykły proces szpiegowski. To dobitne, jaskrawe, nie pozostawiające wątpliwości świadectwo prawdziwego oblicza reżimu titowskiego. To jeszcze jeden fakt, pokazujący, jakimi sposobami Tito zdobywa nędzne ochłapy amerykańskich pożyczek.

sdl

Wielki wiec w Zakładach H. Cegielski
Demokratyczna Republika Niemiecka w szeregach walczących o pokój i postęp

W stołówce Zakładów Cegielskiego odbył się wczoraj wiec poświęcony omówieniu powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Referat wygłosił wiceminister Gołański, który na wstępie podkreślił fakt powołania Marszałka Konstantego Rokosowskiego na stanowisko Ministra Obrony Narodowej. Powiedział on — co robotnicy przyjęli burzliwymi oklaskami: „Marszałek Rokosowski— to doświadczony i wypróbowany wódz, pod którego kierownictwem wzrośnie jeszcze bardziej siła i autorytet naszej Ludowej Armii".

W części zasadniczej referatu mówca zreferował sytuację międzynarodową i politykę podżegaczy wojennych w Niemczech zachodnich, która zmierza do odbudowania elementów militarystycznych i szowinistycznych, oraz stworzenia z Niemiec zachodnich zbrojnego kułaka — zarzewia nowej wojny. Tej polityce przeciwstawił wiceminister Gołański dążenia obozu pokoju i demokracji ludowej.

Wskazał na jedynie słuszną politykę Związku Radzieckiego pod kierownictwem Generalissimusa Józefa Stalina, która zmierza do stworzenia z narodu niemieckiego siły antywojennej, antymilitarystycznej, siły zapewniającej w Europie nie wojnę, a demokratyczny pokój.

Republika Niemiecka — powiedział wiceminister Gołański — **staje w szeregu państw walczących o pokój. „Któż oprócz wrogów postępu i pokoju może w Polsce Ludowej nie chcieć postępowych, demokratycznych i pokojowych Niemiec?"** — rzucił pytanie wiceminister Gołański.

Po referacie przewodniczący Rady Zakładowej HCP — ob. Paszkowiak odczytał tekst listu do Marszałka Polski i Ministra Obrony Narodowej — Konstantego Rokosowskiego, który zebrani wśród długotrwałych oklasków uchwalili. Treść jego podajemy poniżej.

„OBYWATELU MARSZAŁKU POLSKI!

Z uczuciem szczerej radości my — pracownicy Zakładów Cegielskiego — przyjęliśmy wiadomość o Waszym, Obywatelu Marszałku, powrocie do Ojczyzny i powołaniu Was na stanowisko Ministra Obrony Narodowej.

Pomni Waszych zwycięstw w walce o socjalizm oraz w ostatniej wyzwoleńczej wojnie, jesteśmy przekonani, że jako dowódca ludowego Wojska Polskiego i Minister Obrony Narodowej, wychowany w szkole stalinowskiej, cennym doświadczeniem wzmocnicie siły postępu i socjalizmu w Polsce.

W powołaniu Was — Dowódcy spod Stalingradu i oswobodziciela Szczecina — na odpowiedzialne stanowisko Min. Obrony Narodowej, widzimy ostrzeżenie dla rewizjonistów niemieckich i ich anglosaskich protektorów, że granica na Odrze i Nysie to granica pokoju, pokoju nie tylko dla Polski, lecz całego świata.

My, pracownicy Zakładów Cegielskiego, rozumiejąc wagę położenia strategicznego Ziem Zachodnich, zapewniamy Was, Obywatelu Marszałku, że nie ustaniemy w pracy nad ugruntowaniem i umocnieniem sił pokoju i obronności naszych granic. Rozwiniemy jeszcze szerzej socjalistyczne współzawodnictwo i racjonalizatorstwo. Będziemy walczyć o przedterminowe wykonanie planu trzyletniego, będziemy jeszcze wytrwalej walczyć o dalszy rozkwit naszej wielkiej i drogiej Ojczyzny. Dołożymy sił i starań nad budową Polski Socjalistycznej".

Burzliwymi okrzykami na cześć Marszałka Polski oraz odśpiewaniem Międzynarodówki zakończono wiec. (l)

Wszyscy Niemcy pragnący pokoju wezmą udział w narodowej walce wyzwoleńczej

Wypowiedź premiera GROTEWOHLA w rocznicę Rewolucji w Niemczech

BERLIN (PAP). W związku z rocznicą rewolucji w Niemczech z roku 1918 przewodniczący SED i premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Otto Grotewohl, kreśli na łamach „Taeglische Rundschau" uwagi na temat roli, którą w owym czasie odegrała niemiecka socjaldemokracja. Utorowała ona wspólnie z burżuazją drogę junkrom i kapitalistom, co z kolei — jak podkreśla autor — doprowadziło do faszyzacji Niemiec.

Grotewohl podkreśla, że prawicowi przywódcy socjaldemokratyczni w Niemczech i w innych krajach Europy zachodniej — odeszli od zasad marksizmu. Za ich politykę narody musiały zapłacić krwią i nędzą milionów ludzi.

W ciągu jednego tylko pokolenia — pisze dalej autor — imperializm niemiecki rozpętał dwie wojny światowe. Nie może się to już powtórzyć. Postępowe siły Niemiec będą dbały o to, aby nigdy już Niemców nie użyto do celów imperialistycznych.

Premier Grotewohl opisuje głębokie różnice sytuacji w Niemczech wschodnich i w Niemczech zachodnich, stwierdzając, że w strefach zachodnich imperializm amerykański postanowił najwidoczniej objąć dziedzictwo po Hitlerze, prowadzi zaciekłą kampanię przeciwko wszystkim miłującym pokój i demokratycznym czynnikom i dąży do skonsolidowania Niemiec. Mimo jednak tej kampanii — pisze Grotewohl — imperialistom nie uda się powstrzymać robotników na zachodzie Niemiec od prowadzenia narodowej walki wyzwoleńczej, do której we wspólnym froncie przyłączą się wszyscy Niemcy pragnący pokoju. Przez utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej uczyniono wielki krok naprzód ku pokojowej przyszłości.

Rumuńska klasa robotnicza uczci 70-lecie urodzin Generalissimusa Stalina

BUKARESZT. Apel robotników warsztatów kolejowych „Grivica — Locomotive", skierowany do wszystkich robotników i pracowników Rumuńskiej Republiki Ludowej o uczczenie 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina odbił się szerokim echem w całym kraju.

Doniosła inicjatywa robotników zakładów „Grivica" — Locomotive" przyjęta została z ogromnym entuzjazmem. Do komitetu obchodu 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina napływają setki listów, w których rumuńska klasa robotnicza podejmuje zobowiązania produkcyjne dla uczczenia tej wielkiej daty i wyraża swą wielką miłość i wdzięczność dla wodza mas pracujących całego świata Józefa Stalina.

Nowe zakłady przemysłowe i tysiące pracowników Rumuńskiej Republiki Ludowej podejmują zobowiązania przekroczenia do dnia 21 grudnia zadań produkcyjnych.

Skrzydła DEDALA
Juliusz Żuławski

W człowieku, którego z jakiegokolwiek powodu się ceni. Ale zakochać się poprzez tak przykrą scenę, tak nagle i bezsensownie — to chyba nieprawdziwe. To egzaltacja klasy, która zaplątuje się i gubi w swoich własnych sidłach. Tu nie jest miłość ludzka.

— Czy ten pan, teraz tak starannie ubrany i z takim roztargnieniem patrzący na każdy autobus, zaplątuje się także w swoje własne sidła? — z ciekawością pomyślała Magda, mijając Tomasza. I wtedy odwrócił się Tomasz i spotkali się z bliska oczyma.

Nasrożył czoło i brwi z tak widocznym wysiłkiem odświeżenia pamięci, że nie wytrzymała Magda i roześmiała się na głos.

— Skąd my się znamy? — zapytał, nie zaprzestając rozgrzebywania myśli. Przemykały przez głowę dziesiątki obrazów, powołanych z ochłani, lecz nie pasował żaden.

— Co to właściwie oznacza, że moje wspomnienia nie pasują do pani? — dziwił się z obcesowym uśmiechem, zatrzymując ją tymi słowami zarazem — A przecież jestem najzupełniej pewien, że to nie pierwsze spotkanie

Magdę bawiła ta scena — Dlaczego pan nie pamięta? Nie wiem. Ale to nic ważnego. Ucieknie panu autobus.

Tomasz obejrzał się bez zainteresowania i bez pośpiechu: Autobus ruszył już w dalszą drogę, przeładowany ludźmi. — Spotkaliśmy się w Bydgoszczy — powiedziała Magda.

— W Bydgoszczy!

— Pamięta pan teraz?

— Pamiętam...

— Narobiłyśmy panu kłopotu tą przykrą żebraniną. Miał pan minę, jakby pan był na mękach.

— I potem jak najgorzej myślałyście o mnie. Wyobrażam to sobie.

— Ja nie.

— A Teresa?

— Pan pamięta jej imię?

Po deszczu trotuar już wysychał w ten dzień czerwcowy i ciepły. Wymineli kałużę.

— A tak, zapamiętałem przypadkiem...

Magda spojrzała na niego, wnikliwie i niebiesko, ale nie powiedziała na ten temat ani słowa więcej. Właściwie należało się już chyba pożegnać. Odczuli to jednocześnie oboje.

— Do widzenia — przystanęła więc Magda. — Naprawdę bardzo trudne było wtedy to wszystko. Przyzna pan, że już inaczej jest po tych dwóch latach. Pan stale mieszka w Warszawie, bo ja urodziłam się tutaj. Na Woli. Teraz w Łodzi pracuję...

— Przyjechała pani na krótko?

— Dziś mamy otwarcie Kongresu. Przyjechałam jako delegatka naszej załogi fabrycznej.

— Pani pracuje w fabryce? W kancelarii pewnie.

— Nie. Pracuję przy krosnach.

— Jeszcze dziesięć lat temu postać robotnicy fabrycznej rysowano zupełnie inaczej, niż pani wygląda.

— Dziesięć lat temu pracowała jeszcze w fabryce moja matka. U holenderskich przemysłowców. W zakładach Philippsa. I rzeczywiście inaczej wyglądała, niż ja. A przede wszystkim — tu Magda spojrzała mu w oczy — nie była nigdy na tyle wolna od przygnębienia i trosk, aby w ogóle mogła poświęcić choć chwilę myśli na rozmowę z człowiekiem takim jak pan.

Tomasz jej wzrok niebieski wytrzymał. — Takim jak ja? Ja nie jestem obcy.

— Możliwe. Ale jest pan inteligentny, dobrze wychowany, gładki — zadrwiła z przekorą.

— Jakaż to staroświecka miara! Inteligentny, gładki. Pani przecież także.

Magda uśmiechnęła się pojednawczo:

— Niech pan mnie nie łapie za słowa. Ja nie mam tego, wie pan, snobizmu klasowego. Na pewno.

— Ostatecznie kończy się na tym — wzruszył ramionami Tomasz, — że przynależność klasową człowiek sam wybiera. Przynajmniej w sferze marzeń o swojej sytuacji i o swym własnym losie... I co ważniejsze, już same te marzenia wystarczają, aby określić postawę człowieka..

Mówił to właściwie sam do siebie w tej chwili, patrząc na przelatującego gołębia, ale Magda i na to odpowiedziała od razu: — Tak. Ma pan rację. Najstarszy z moich braci dawno przed wojną wyjechał jako kopacz do Francji, a teraz jest właścicielem hotelu i nie chce wracać do „zbolszewizowanej" Polski. Tak... A dwa lata temu ja sama przez krótki moment stałam wobec wyboru — dodała z uśmiechem, przypominając sobie nazwy Teresy.

— Nie przypuszczam, aby się pani wahała zbyt długo.

— Skąd pan wie?

— Ja jestem już tak z zawodu podstępny stary szpicel. Poznaję po oczach.

Stali tuż pod zielonym drzewem, za którym bielił się łuk bramy nie istniejącego już domu — i o tej słonecznej godzinie wyglądali pewnie jak czuła para turystów gdzieś na Forum Romanum.

— To pewnie wie pan także — odcięła się Magda, — że muszę się bardzo spieszyć, aby zdążyć na otwarcie Kongresu. Pan się nigdzie nie spieszy?

— Po prostu do domu. Do krzesła za biurkiem. A wieczorem... O właśnie! Pójdę pod pani wpływem do teatru na pokazy amatorskich zespołów robotniczych. Napisałem tam zresztą taką rzecz jedną dla zespołów warszawskich. Odkryliśmy na próbach mnóstwo świetnych talentów Naturalnych i świeżych, nie popsutych mieszczańskimi gustami i mieszczańską konwencją... A jak to w Łodzi wygląda?

— Pan pisze? Pan jest literat?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wielkopolska organizuje „Dni Przeciwgruźlicze"

Dnia 8 października br. ukonstytuował się w Warszawie Główny Komitet Organizacyjny „Dni Przeciwgruźliczych". Komitet powstał przy Zarządzie Głównym P. C. K., ponieważ w tym roku tej instytucji powierzono wszelkie prace związane z organizacją „Dni". Z polecenia P. C. K. mają zostać utworzone w kraju komitety wojewódzkie i powiatowe. Termin specjalnej akcji poświęconej walce z gruźlicą ustalono na grudzień br. w dniach od 1 do 10.

W związku z tymi przygotowaniami odbyło się onegdaj w Poznaniu w gmachu P. C. K. (pl. Asnyka) zebranie konstytucyjne Woj. Komitetu „Dni Przeciwgruźliczych". Przedstawiciele 17 organizacji instytucyj a m. in. W. R. N., Woj. Wydziału Zdrowia, Ubezp. Społ., DOKP, Kuratorium, ORZZ i Tow. Przeciwgruźliczego weszli do komitetu. Przewodniczącym został z urzędu pełnomocnik Okręgu PCK **Łapiński.** Zebranie miało charakter ogólnoinformacyjny. Niektóre instytucje wystąpiły jednak już z gotowymi wnioskami. I tak PKP obiecała uruchomić i oddać do dyspozycji wagon rentgenowski oraz zorganizować pogadanki. Ubezp. Społeczna dokona prześwietleń i również zorganizuje pogadanki, a wybitni lekarze specjaliści wygłoszą kilka publicznych prelekcji. Ponadto specjalne pogadanki o gruźlicy i sposobach jej zwalczania odbędą się w zakładach pracy i szkołach. (Ss)

Narada gospodarcza nadleśniczych

W Poznaniu odbyła się całodzienna narada gospodarcza nadleśniczych z terenu Poznańskiej Dyrekcji Lasów Państwowych. Otwarcia narady dokonał dyr. Pol. W toku obrad omówiono bieżące zadania w dziale zagospodarowania lasów sprawy związane z użytkowaniem i transportem drewna oraz aktualne sprawy użytków ubocznych.

Po przerwie obiadowej nastąpiła część robocza narady, podczas której nadleśniczowie zreferowali m. in. sprawę postępu i możliwości zbioru nasion w bieżącej kampanii nasiennej oraz kwestię zapasu sadzonek i zapotrzebowanie do zalesień na rok gospodarczy 1949/50.

W części nieurzędowej dr Kuźniar wygłosił referat z zakresu gleboznawstwa na terenie „Wielkopolskiego Parku Narodowego". (pl)

Kanalizacja wsi

W powiecie międzychodzkim we wsi Łowyń, gdzie mieści się także Zarząd Gminy, przeprowadza się obecnie zakrojone na szeroką skalę roboty drogowe przy układaniu twardej nawierzchni. Lecz to mało. Wieś ma zamiar całkiem się zmodernizować. Staraniem b. wójta gminy Łowyń (a obecnego wójta w Chrzypsku Wielkim) Andrzeja Małeckiego rozpoczęto równocześnie roboty celem skanalizowania wsi.

Zdjęcie nasze przedstawia fragment robót kanalizacyjnych w Łowyniu. (wł)

O filię Ubezpieczalni Społecznej w Wolsztynie

Celem zrealizowania uchwał kongresowych, prezydium Pow. Rady Związków Zawodowych w Wolsztynie, odbyło w dniu 5 bm. nadzwyczajne posiedzenie. Na wstępie obrad dokonano podziału funkcji pomiędzy członków prezydium. Dział kulturalno-oświatowy objął poinspektor szkolny Borkowski, dział szkoleniowy — Banach, referat kobiecy — Tarnawska, młodzieżowy — Kubik, spółdzielczości — Młynarczyk, bezpieczeństwa i higieny pracy — Matysiak, ekonomiczny — Kazmierczak współzawodnictwa — Młynarczyk. W tym ostatnim dziale na poszczególnych odcinkach związkowych funkcję łączników objęli Trudziński — dla PGR, Wirthówna dla ZZK, Wawrzynowiczowa dla odcinka prac leśnych i przemysłu drzewnego.

W dalszym ciągu zebrania postanowiono wysunąć przewodniczącego PRZZ Kaźmierczaka na członka Pow. Rady Narodowej w Wolsztynie i przejąć kurs semestralny (gimnazjalny) dla dorosłych, a tym samym przyjść z pomocą materialną uczestnikom kursu. Słuchacze ci rekrutują się spośród ludzi pracy.

Prezydium PRZZ postanowiło dalej wystąpić z wnioskiem do Ubezpieczalni Społecznej w Grodzisku celem utworzenia filii U. S. w Wolsztynie, a tym samym wprowadzenia pewnych udogodnień dla ubezpieczonych. Na zakończenie informujemy że Pow. Rada Zw. Zaw w Wolsztynie postanawia uruchomić kurs języka rosyjskiego dla związkowców. Chętni zgłaszać się mogą do dnia 20 bm w biurze PRZZ. (trz)

Ludowcy w powiecie ostrowskim deklarują dalsze czyny kongresowe

Donosiliśmy już o tym, że członkowie Stronnictwa Ludowego w powiecie ostrowskim zadeklarowali i wykonali szereg czynów kongresowych. Liczba zadeklarowanych prac, które mają być wykonane przed Kongresem Zjednoczeniowym, w ostatnich dniach powiększyła się.

Stronnictwo Ludowe w Czekanowie zadeklarowało przyśpieszenie elektryfikacji Czekanowa i Fabianowa oraz zakontraktowanie dodatkowo 30 sztuk trzody chlewnej. Gmina Sośnie przystąpiła w ramach czynów kongresowych do kapitalnej naprawy drogi Sośnie — Szklarka Śląska. Postanowiono dalej przewieźć ponad plan 215 m sześc. papierówki z lasu do składnic kolejowych Gromada Janisławice zwiezie dodatkowo 70 m sześc. kamieni na szosę Sośnie — Janisławice. Chłopi w Będzieszynie, gm Sobótka, odrestaurowali świetlicę gromadzką. Ludowcy z Jankowa Zaleśnego zwiększyli dostawę mleka do mleczarni o 30%. Członkowie Stronnictwa Ludowego w Masanowie pomagają w radiofonizacji szkoły Gromada Topola Mała założy telefon do użytku swoich mieszkańców. Koło Stronnictwa Ludowego w Odolanowie przystąpiło do zorganizowania biblioteki ludowej. W gromadzie Nabyszyce rozpoczęto pracę przy ogrodzeniu boiska strażackiego oraz zbudowaniu mostu drewnianego.

Również Sekcja Kobiet przy Powiatowym Zarządzie Stronnictwa Ludowego przystąpiło w ramach Czynu Kongresowego do większej aktywności w terenie i postanowiła znacznie powiększyć swoje szeregi. (bdc)

Bilans pracy kół gospodyń w powiecie ostrowskim

Powiatowy Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej w Ostrowie położył większy nacisk na uspołecznienie kobiet w terenie dopiero od stycznia br. W ciągu kilku miesięcy zorganizowano 65 kół gospodyń z ilością 1313 członkiń. Nad działalnością kół gospodyń czuwa Powiatowa Rada Kobieca, składająca się z 19 członkiń.

Koła gospodyń w ramach swego na ogół szerokiego programu pracy zajęły się dotychczas jedynie organizowaniem kursów kroju, szycia, gotowania i żywienia.

Sześciotygodniowe kursy kroju i szycia odbyły się w następujących miejscowościach: Strzyżew, Mikstat Parczew, Westrza, Kotłów, Ociąż, Fabianów i Biskupice Ołoboczne. Udział w nich wzięło 145 kobiet. Na zakończenie kursów zostały zorganizowane wystawy wykonanych prac, oglądanych przez ogół gospodyń wiejskich wymienionych miejscowości.

Kursy żywienia i gotowania oraz przygotowywania zapraw owocowo-warzywnych były czynne w Tarchałach Wielkich, Świecy, Sobótce, w Skalmierzycach, Czekanowie, Odolanowie, Biskupicach i Strzyżewie. Z tymi działami prac kobiecych zaznajomiło się ogółem 300 członkiń kół gospodyń.

Były również czynne w terenie dwa kursy higieny i wychowania z liczbą 40 uczestniczek. Ponadto w ramach prac kół gospodyń założono 64 wzorowe ogródki warzywne, 10 ogródków zielarskich. Niestety, nie wszystkie koła gospodyń w tutejszym powiecie są dostatecznie aktywne. Trzeba nad nimi roztoczyć opiekę. (bdc)

Z akcji jajczarskiej w Wolsztynie

W nałożonym planie gospodarczym, powiat wolsztyńsko-babimojski zobowiązał się dostarczyć w okresie 4 miesięcy 450 000 sztuk jaj. Do końca ub. miesiąca wszystkie gminne spółdzielnie odstawiły zaledwie 86 000 sztuk.

Najlepiej do tego czasu wywiązała się Gm. Spółdz. Mochy, dostarczając 28 000 sztuk jaj. Na szarym końcu kroczą: Belęcin — 3600 sztuk, Ciosaniec — 3000 sztuk, oraz Babimost — 500 sztuk jaj. (trz)

Ponad milion złotych na odbudowę Warszawy i Poznania

W Krotoszynie odbyło się pod przewodnictwem starosty Kłosa nadzwyczajne zebranie Powiatowego Komitetu Odbudowy Warszawy i Poznania. Po przeanalizowaniu osiągnięć akcji wrześniowej i ustaleniu planu pracy lokalnych komitetów na najbliższą przyszłość, przystąpiono do zreorganizowania Komitetu Powiatowego, skład którego przedstawia się następująco: Franciszek Kowalski (przewodniczący), Hipolit Werner, Józef Chmielarz, Jan Starosta Stanisław Malagowski, Natalia Marzyńska, Józef Nogaj i Stanisław Lisiak.

Powiat krotoszyński zebrał w roku bież. ogółem 1 123 603 zł. Nowy Komitet postawił sobie za zadanie wynik ten przez intensywną i skoordynowaną pracę podnieść do końca roku do kwoty 2 milionów zł. (fk)

Trzeba pomóc sierotom w Górznie

Jak już donosiliśmy, w Górznie, gmina Sobótka, zorganizowany został Państwowy Dom Dziecka, w którym przebywa 50 sierot — ofiar ostatniej wojny. Sierotom tym trzeba doraźnie pomóc, gdyż nie są one jeszcze zaopatrzone dostatecznie w odzież i obuwie, a ich droga do szkoły wynosi 3 km. Ostatnio zorganizował się przy PCK w Ostrowie komitet doraźnej pomocy sierotom w Górznie. Prezydium stanowią: Marciniak, Grześkowska i Walczak. Komitet przydzielił sierotom 50 par pończoch, 50 par odzieży spodniej i 900 metrów płótna. Na pokrycie wydatków zadeklarowały swoją pomoc — Powszechna Spółdzielnia Spożywców (50 tys. zł), Wydział Powiatowy (50 tys. zł) i Społem (3 tys. zł).

Komitet jest w trakcie zbierania ofiar w pieniądzach i w odzieży oraz przygotowuje się do urządzenia sierotom gwiazdki. Wszelkie ofiary można składać w oddziale PCK w Ostrowie. (bdc)

12 KRONIKA LISTOPAD

SOBOTA 7 Bracimęcz. Czcibora

Słońce w.: 7.07 zach.: 16.05
Księżyc w.: 21.13 zach: 13.23

OSTRÓW

Koncert. VI Okręg Wielkopolskiego Towarzystwa Śpiewaczego w Ostrowie organizuje w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 20 w sali Teatru Miejskiego wielki koncert, w którym wystąpią następujące chóry: „Towarzystwo Śpiewacze", „Lutnia", „Wanda" i chór męski „Echo" ZZK II. Śpiewane będą pieśni kompozytorów polskich.

Dyżury lekarzy Ubezpieczalni Społecznej. Od dnia 13 bm. dyżurują następujący lekarze: z 13 na 14 bm. — dr Felicja Mikulska, z 14 na 15 bm. — dr Tadeusz Frydrychowicz, z 15 na 16 bm. — dr Alfons Gdyra, z 16 na 17 bm. — dr Michał Chmiel, z 17 na 18 bm. dr Bronisław Masłowski z 18 na 19 bm — dr Florian Sztuba, z 19 na 20 bm. — dr Felicja Mikulska, z 20 na 21 bm. — dr Tadeusz Frydrychowicz, z 21 na 22 bm. — dr Alfons Gdyra. (bdc)

Repertuar kin: „Słońce" — „Zenobia", prod. ameryk.; **„Piast"** — „Kulisy ringu", prod. franc.

Oddział Redakcji Administracji: Ostrów ulica Wolności 20, m. 3, tel. 422.

LESZNO

Koło TPPR przy ZZK urządziło w dn. 5 bm. w świetlicy własnej wieczornicę z okazji 32 rocznicy Rewolucji Październikowej. Ciekawy referat o znaczeniu Wielkiej Rewolucji, o postępie w gospodarce oraz walce Związku Radzieckiego o stały pokój w świecie wygłosił por. Rybakowski. W części artystycznej wystąpił zespół świetlicowy ZMP przy Państw. Liceum Pedagogicznym z programem pieśni polskich i radzieckich oraz orkiestra ZZK pod batutą kapelmistrza Budzyńskiego. (R)

Rogale Św. Marcińskie
w wielkim wyborze poleca
KAWIARNIA — CUKIERNIA
„LUDWIŻANKA"
L. BRĘCZEWSKI
Poznań, Plac Wiosny Ludów 2 — Tel. 49-05
11a-79

Zarząd Miejski w Jutrosinie
pow. rawickiego
poszukuje natychmiast
księgowego-rachmistrza
Reflektuje się na samorządowca. Uposażenie wg VIII gr. uposaż. plus dodatek służbowy wg stawki b. Podania składać z życiorysem i odpisami świadectw. 11a-81

Licytacja ruchomości
Dnia 15 listopada 1949 r. o godz. 11 w Poznaniu, ul. Wały Jana III nr 11 m. 8, odbędzie się 1 licytacja ruchmości należących do Władysława Koszewskiego składających się z walizkowej maszyny do pisania, radioaparatu 3-lamp., obrazu gotowalni z lustrem, 2 foteli klubowych, serwantki kryszt., bufetu, witryny, stołu i 4 krzeseł, oszacowanych na łączną sumę 169.000,— zł.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III
11a-84 w Poznaniu, ul. Ogrodowa 4 m. 7.

Centrala Spółdzielni Spożywców „SPOŁEM"
Oddział Okręgowy w Poznaniu
ul. Składowa 4
ogłasza
przetarg nieograniczony
na przeprowadzanie raz w miesiącu konserwacji maszyn biurowych: 38 szt. do liczenia, 36 szt. do pisania. Oferty nadsyłać do dnia 24. XI. br. Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferenta. 11a-74

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarskie

Mgr Kuntzówna specjalistka pielęgnacji cery, włosów, Słowackiego 34, m. 4, tel. 94-34 od 10—13 i 15—17. Indywidualne stosowanie własnych kosmetyków. 11a-63

Wolne posady

Gosposia dobrze gotująca potrzebna zaraz do lekarza. Plac Ratajskiego 9, m. 1. p6568

Niania do 2 dzieci potrzebna. Świerczewskiego 17, m. 2. 12821

Pomoc domowa przychodnia potrzebna. Mielżyńskiego 5 m. 7a. 12895

Zarząd Gminny w Ciosańcu powiat Wolsztyn przyjmie zaraz rachmistrza. Uposażenie wg grupy VIII wraz z dodatkiem. Mieszkanie zapewnione. 11a-91

Księgowych samodzielnych, obeznanych z księgowością przebitkową, planem kont przyjmiemy natychmiast do spółdzielni gminnych. — Oferty z życiorysem i odpisami świadectw kierować do PZGS „Samopomoc Chłopska" w Międzyrzeczu Wlkp. 11a-80

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Kossaka 2 m. 4. 12921

Szuka posady

Dziewczyna zaufana szuka pracy do dwóch osób lub mniejszej rodziny. Oferty „Głos Wielkp." nr 12877.

Dwaj absolwenci Liceum Handlowego praktyką księgowości szukają pracy zaraz. Oferty Głos Wlkp. nr 12920.

Kierownik PGR długoletnią praktyką. Świadectwem szkoły rolniczej, żonaty, przyjmie posadę od 1. IV. 1950 w Poznańskiem (kierownictwo hodowli bydła lub kontroli mleka). Zgłoszenia Antoni Głowacki PGR Piecowice, pow. Oleśnica, poczta Brzezia-Łąka woj. Wrocław. 11a-86

Osobiste

Obelgę rzuconą na ob. Krystynę Więckowiak odwołuje i przepraszam. Jan Więckowiak Poznań, Grobla 18. 12898

Sprzedaże

Auto DKW „Meisterklasse" tanio. Telefon 20-81. Działyńskich 7, Kryska. 12884

Parcele!!! Parcele!!! Parcele!!! 1000 m² Poznaniu. Najpiękniejsza dzielnica. — Cena 250 000,— Płatna ratami. — „Union" Rzeczypospolitej 4. 12778

Meble różne komplety oddzielne korzystnie Magazyn Mebli. Poznań Rybaki 6. p6402

Tapczany, fotele, łóżka kanapy rozkładane poleca Kopczyk, Szkolna 2. 11a-13

Piec kuchenny, obrus, elektroluks i biam barani korzystnie. Rokosowskiego 32, m. 12, telefon 71-95. 11a-64

Srebro, przedmioty artystyczne użytkowe sprzedaż — kupno. Komis „Lamus" Sieroca 5/6. p6403

Kupno, sprzedaż naprawa maszyn biurowych to sprawa zaufania i specjalność firmy Piotr Pieprzycki al. Marcinkowskiego 28 skład naprzeciw poczty. Telefon 23-62. p6378

Maszynę do szycia nową — „Vesta" sprzeda J. Sadowski, Hutnicza 52. F2209

Piekarskie i składowe urządzenie sprzedam. Adres wskaże Głos Wielkp. nr 12911.

Futro źrebaki brązowe, bardzo obszerne. Wrocławska 3 m. 4. p6525

Regały, stoły do bławatów Fa „Tekstylia" ul. Wielka 19. 12907

Rower, radio 2-lamp. 3 zakresy. Prądzyńskiego 13 m. 8. 12905

Samochód małolitrażowy sprzedam lub zamienie na motocykl. Adres wskaże „Głos Wielkp." nr 12913.

„Ideal" maszynę do pisania z szerokim wałkiem 62 cm korzystnie sprzedam. Of. Głos Wielkp. nr 12900.

Karakuły w dobrym stanie tanio Matejki 46 m. 10. 12915

Okazyjnie maszyna pisania, encyklopedia 20 tomów, kraj. obraz płótno. Jackowskiego 25 m. 9, godz. 16—18. 12908

Kupna

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem. Zgoła, Poznań Masztalarska 8 telefon 20-20. p6400

Maszyny biurowe W Rohowski i Ska, Poznań Mielżyńskiego 19. p6521

Kupimy „Rotaprint" oraz maszynę do papilotek, Lewandowski, Warszawa Jagiellońska 7. 11b-38

Barak mieszkalny, mały, kupię. Zgłoszenia: św. Marcina 27, m. 16. p6536

Obligacje Pożyczki Odbudowy Kraju 1946. Oferty nr 2189: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c2380

Biały mak świeży w każdej ilości kupimy. Nowakowski w Łodzi, ul. Sklodowskiej 16. 11b-47

Kupię dom, willkę, parcelę, w Poznaniu od gospodarza. Oferty Głos Wielkp. nr 12896.

Kupimy wagi analityczne i suszarki laboratoryjne elektryczne. Of. Głos Wielkp. 12926

Pompy skrzydełkowe (piątki), taczki żelazne nowe, używane kupię. Oferty cena Głos Wielkopolski" nr 12897.

Zamiana

Mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, balkon, śródmieście zamienię na 1 pokój kuchnią. Of. Głos Wielkp. nr 12904.

Zamienię mieszkanie pokój z kuchnią w Śródmieściu Łodzi na podobne w Poznaniu. Of. „Czytelnik" Daszyńskiego 48 nr 5005. K1103

Wolne lokale

4 pokoje z przynależnościami, komfort, III piętro okolica Parku Wilsona za zwrotem kosztów remontu zaraz do objęcia. Oferty Głos Wielkopolski nr 12890.

Szuka okazu

Samotny, starszy pan, kupiec poszukuje pokoju umeblowanego możliwie telefonem. Cena obojętna. Oferty Głos Wielkopolski nr 12901.

Zguby

Zgubiono kartę rejestracyjną wystawioną RKU Kościan, Stanisław Nowak, Białykał pow. Rawicz. 11a-90

Zgubiłem kartę rejestracyjną, wystawioną przez RKU Wągrowiec, Ignacy Kaźmierczak, Świątkowo, pow. Żnin. 11b-46

Zgubiono zameldowanie milicyjne, książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Zofia Müller. 12899

Różne

Naprawa maszyn biurowych. Rohowski i Ska Poznań, Mielżyńskiego 18. p6522

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Spółdzielni „Oświata" w Poznaniu odbędzie się 23 XI 49 o godz. 18,00 Plac Wolności 18. 11a-89

Za szczere dowody serdecznego współczucia, wieńce, udział w pogrzebie mojej najdroższej żony, śp.

z Marquardtów

Antoniny Rucińskiej

a przede wszystkim Dyrekcji Zakładów Siły, Światła i Wody, pp. dyr. Kulisiewiczowi, Spychalskiemu, Współpracownikom, Krewnym i Znajomym, Lokatorom,

składa Bóg zapłać!

mąż

Poznań, 8 listopada 1949 r.
Grobla 11 12903

†

Dnia 9 listopada 1949 r. zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza żona, nasza droga matka, teściowa i babcia śp.

z Adolphów

Władysława Kubalowa

przeżywszy lat 60.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 12 bm. o godz. 14 z domu żałoby.

W smutku pogrążona

rodzina

Śmigiel, Augustowo.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się. 11b-48

†

Dnia 8 listopada 1949 r. zmarł, śp.

Stanisław Pawlicki

drogista

przeżywszy lat 42.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 11 bm., o godzinie 11.45 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W smutku pogrążone

żona z dziećmi i rodziną

K1108

Wydawca: Spółdzielnia Wydawn.-Oświatowa „Czytelnik"
Redaktor naczelny: Jan Zagierski
Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne
Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
Zakład Główny w Poznaniu K—381

Przez ucho igielne

Obywatele, najwyższy czas...

Jest taka kradzież, za którą nie staje się przed sądem, za którą żadna władza nie wymierza kary. Ten typ kradzieży, o którym myślę, stał się, niestety, bardzo powszechny. Ilość „przestępców" tego rodzaju jest u nas znaczna. Co kradną ci obywatele? Kradną — czas. To kleptomani niepunktualności.

Jesteśmy często ofiarami bezowocnego oczekiwania na taką czy inną konferencję bądź naradę.

Pamiętam pewien stracony dzień. Nikt mi go już nie wróci. Konferencję wyznaczono w pewnym urzędzie na godzinę 10. Czekaliśmy na przybycie organizatorów prawie 45 minut. Ten stracony czas pociągnął za sobą dalsze straty. Nie zdążyłem już na drugą ważną konferencję, spóźniłem się do pracy i dzień zmarnowałem. Zresztą nie ja jeden. Obliczyłem bowiem, że z powodu owej rannej (ciężko rannej), grubo opóźnionej konferencji straciliśmy razem, wszyscy zaproszeni, 9 tak zwanych pracogodzin.

Czy to się raz zdarzyło? Gdyby! To było i bywa często. Stanowczo za często.

Jest i inny „system" okradania nas z cennego czasu. Bywają bliźni, którym, gdy „udzieli się głosu" — są niepohamowani. Wtedy to rwąca rzeka słów zalewa oszołomionych słuchaczów przez kwadranse i niekiedy godziny. A mogliby te swoje zacne i szlachetne, często nawet pożyteczne myśli wyłożyć w ciągu kilku minut.

Inne z kolei zjawisko rabunku czasu występuje przy tzw. przyjmowaniu stron, czyli interesentów. Taki sympatyczny skądinąd obywatel, jak nie zacznie kołować od Mieszka I, by dopiero po godzinie wyjaśnić o co mu właściwie chodzi, to wtedy tylko wrodzona anielska cierpliwość i z trudem nabyte dobre wychowanie może powstrzymać od popełnienia na elokwentnym osobniku czynu kolidującego z kodeksem karnym.

Wnioski? Szanujmy czas, który jest nie tylko dobrem osobistym. Czas to cenny surowiec, to dobro społeczne.

Obywatele, już najwyższy czas szanować czas! Oszczędzać czas! Ochraniać czas!

Karać najsurowiej za kradzież czasu.

t. h. n.

NIEZWYKŁA PSZENICA

w dalekiej tajdze

i dziwy syberyjskiego sadu

W północnej części tajg syberyjskich, w podgórskiej okolicy Sajan rozłożyła się wieś kołchozowa Migna. Przed Rewolucją Październikową był to głuchy, zapadły kąt, miejsce zesłania ofiarnych bojowników, walczących o szczęście ludu.

W okresie władzy radzieckiej Syberia — katorga, stała się Syberią socjalistyczną, krajem o wysokiej kulturze, potężnym przemyśle i przodującym rolnictwie. Nie do poznania zmieniła się również maleńka wieś Migna. Tu odczuwamy cały urok nowej Syberii — na górach, dookoła wsi — tajga, a tuż obok, otoczone żywopłotem, bogate posiadłości kołchozu „Trudowik". Spichrze, farmy hodowli bydła, wieże silosowe, garaże, warsztat ślusarski i kuźnia, młyn, elektrownia kołchozowa, klub, szkoła, biblioteka i radiowęzeł.

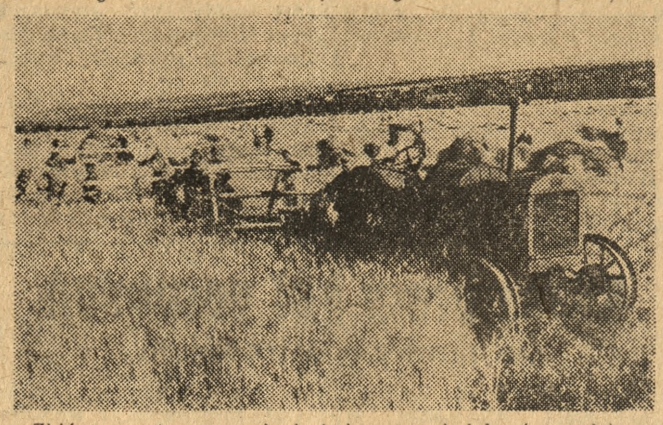

Zbiór pszenicy na polach jednego z kołchozów radzieckich

Jesienią nad wsią Migna unosi się delikatny aromat jabłek i gruszek z rozpościerającego się na zboczu 3-hektarowego sadu owocowego. Rosną tu dziesiątki najlepszych gatunków jabłoni. Gałęzie drzew, obwieszone dużymi, bursztynowo-złotymi i szkarłatnymi jabłkami, nisko zwisają ku ziemi. Jest ich tak wiele, że sad wydaje się kwiecistym dywanem na tle ciemnej, nieprzebytej tajgi.

Kto wyhodował te wspaniałe owoce w surowym klimacie syberyjskim? Kto zmienił krajobraz tajgi?

Wśród jabłoni spotykamy wysokiego, siwego, człowieka o miłym uśmiechu na pomarszczonej, ogorzałej twarzy. To ogrodnik kołchozu, słynny na całej Syberii praktyk-selekcjoner, Daniił Wyczużanin.

Wyczużanin wstąpił do kołchozu „Trudowik" w roku 1929, jako jeden z pierwszych. W kołchozie stał się prawdziwym uczonym, wiernym uczniem wielkiego przeobraziciela przyrody, Iwana Miczurina. Przekonaliśmy się o tym, gdy tylko weszliśmy między szerokie zagony sadu. W południowej jego części rosną bursztynowe winogrona — owoc wytrwałych doświadczeń i uporczywej pracy kołchoźnika-selekcjonera. Wyczużanin skrzyżował południowe uprawne odmiany winorośli z dziką winoroślą tajgi i otrzymał nowy gatunek — odpornych na mróz i doskonałych w smaku — winogron. A oto — kilkaset krzaków malin, które rodzą owoce niezwykłej wielkości.

To moja „wyczużanicha" — wyjaśnia stary ogrodnik. — Tu, na Syberii, wyhodowałem odporne na mróz maliny, które pod względem smaku nie ustępują wielu najlepszym odmianom południowym.

Szkarłatna „sybirka" — ulubiona jabłoń Wyczużanina — rodzi owoce o wadze 300—350 gramów. Wyhodował ją ze skrzyżowania górskiej dziczki syberyjskiej z miczurinowską odmianą jabłoni.

Wyczużanin wyhodował też nową odmianę pszenicy, którą nazwał „Zwycięzca". Powstała ona ze skrzyżowania pszenicy z jęczmieniem. Próbkę tej pszenicy posłano do Leningradzkiego Instytutu Hodowli Roślin im. Lenina. Wielkie było zdumienie pracowników Instytutu kiedy po otwarciu paczki zobaczyli niezwykłej wielkości podłużne ziarna, przezroczyste jak szkło. W notatce dołączonej do próbki pszenicy Wyczużanin napisał: „Podaję dane naszego rejonowego laboratorium nasiennego: czystość — 96,11, szklistość — 96, ciężar absolutny — 1.000 ziaren — 42,2 g. Ziarna typu twardej pszenicy. Ojciec — odmiana jęczmienia, matka — pszenica".

Pszenica Wyczużanińska spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem. W standartach światowych nie ma ani jednego gatunku pszenicy, którego szklistość osiągałaby równie wysoki procent. Nawet u najlepszych gatunków — z których dawniej produkowano słynny włoski makaron — szklistość nie przekraczała 90 proc., a waga absolutna — 40 g. I oto, z dalekiej wsi kołchozowej, Migna, nadeszły nasiona, przewyższające wszystkie znane gatunki pszenicy. Instytut Hodowli Roślin wciągnął „Zwycięzcę" do światowej kolekcji pszenicy pod numerem 39.591.

S. D.

Wieżowiec rośnie

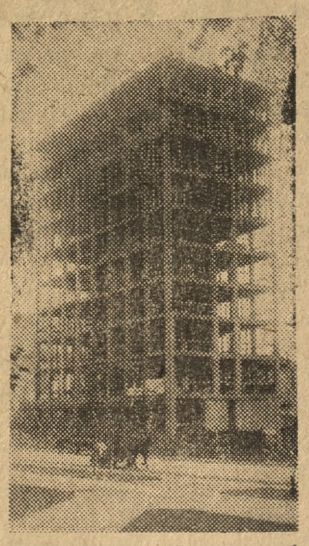

Nieustannie rośnie poznański wieżowiec. Żelbetonowy ten gmach będzie posiadał dziesięć pięter. W chwili obecnej robotnicy oddziału III PPB przystąpili do zbrojenia 10 piętra. Do końca bm. wieżowiec będzie wykończony w stanie surowym. Nowoczesne wnętrza stworzą dogodne warunki pracy dla personelu Ministerstwa Budownictwa i Wojewódzkiego Wydziału Budowlanego. Wieżowiec zmieni sylwetkę Poznania wzbogacając ją o nowoczesny akcent budownictwa.

Fot. E. Kitzmann
Głos Wielkop.

Czy wiecie, że

Ostrygi, jak zresztą większość mięczaków są całkowicie ślepe. Posiadają one natomiast zmysł węchu, który pozwala im rozpoznać stopień czystości wody.

W każdym metrze sześciennym powietrza znajduje się 200 cząsteczek sadzy. W zadymionej atmosferze ilość ta dojść może do 20.000 cząsteczek.

Nowe filmy zagraniczne

na polskich ekranach

W listopadzie i grudniu br. na ekrany kin polskich wejdą następujące filmy produkcji zagranicznej:

Z filmów **RADZIECKICH** ujrzymy jeszcze poza filmami, które były pokazane na Festiwalu w Miesiącu Przyjaźni obraz pt. **„Arinka"** — wesołą komedię liryczną i **„Wschodnie zaloty"** — również komedię muzyczną, zrealizowaną przez kinematografię azerbejdżańską.

Z produkcji **czechosłowackiej** ukaże się **„Oddział Z—8"** — film przedstawiający walkę robotników z sabotażem i szpiegostwem przemysłowym, **„Sumienie"** — dramat psychologiczny reż. J. Krejczika i **„500 ccm"** („Pięćsetka") — film współczesny, którego akcja dzieje się w środowisku robotników dużych zakładów motocyklowych.

Produkcję **FRANCUSKĄ** reprezentować będzie dwuseryjny film zrealizowany przez reż. Christian Jaque'a na podstawie powieści Stendhala p. t. **„Pustelnia Parmeńska"**. W listopadzie zobaczymy również komedię francuską znanego reżysera filmowego Rene Claira pt. **„Milczenie jest złotem"** z Mauricem Chevalier w roli głównej oraz

pierwszy wyświetlany na naszych ekranach film produkcji **KANADYJSKIEJ** pt. **„Miasto westchnień"**.

Wreszcie z filmów **ANGIELSKICH** wyświetlany będzie dramat społeczno-psychologiczny pt. **„Nieodrodna córka"** według powieści J. Hiltona.

Co, gdzie i kiedy

w Poznaniu

TEATRY

WIELKI: **piątek** o godz. 19 **„Opowieści Hoffmanna"** Offenbacha. Kierownictwo muzyczne Z. Wojciechowski, reżyseria — W. Bregy, dekoracje projektu Z. Szpingiera, balet układu E. Paplińskiego. **Sobota** — **„Carmen"** z gościnnym występem śpiewaka gruzińskiego **Batu Krawieiszwili.**

POLSKI: **dziś — nieczynny. Jutro** o godz. 19.30 — **„Dzieci słońca"** M. Gorkiego w reżyserii dyr. T. Trzcińskiego.

NOWY: **dziś i codziennie** o g. 19.30 — **„Cement"** J. Wirskiego.

KOMEDIA MUZYCZNA: **dziś i codziennie** o godz. 20 — **„Ja tu rządzę"** W. Rapackiego.

AKTORA I LALKI: **dziś** — teatr **nieczynny. Jutro** o godz. **18 premiera „Karabas-Barabas".**

STUDIO TPŻ: **dziś** o g. 19.30 **„Podróż poślubna"** Hennequina **„Kryminalista"** Sinclaira. **Jutro** dla wojska.

KINA

Apollo: „Diabelska grań" o godz. 16, 18 i 20.30; **Bałtyk: „Sen o miłości"** o godz. 15.30, 18 i 20.30; **Muza: „Wyspa skarbów"** o godz. 14 i 16, o godz. 18 i 20 **„Zapomniana wioska". Rialto: „Złoty Róg"** o godz. 16, 18 i 20; **Warta: „Decyzja prof. Milasa"** o godz. 16, 18 i 20; **Aktualności nr 46** o godz. 10, 11, 12 i 13.

SŁUCHAMY RADIA

Sobota, dnia 12 listopada 1949 r.

8.35 Pogadanka pt. „Prawdziwa przyjaźń i współpraca"; 12.25 Fantazje operowe; 13.35 Audycja szkolna dla klas X—XI; 14.45 „Tydzień na ekranach kin poznańskich; 15.30 Piosenki dzieci francuskich; 16.20 Z cyklu „Miasteczka wielkopolskie" — „Trzcianka"; 17.00 „Przy sobocie po robocie"; 18.15 Koncert Ludowej Kapeli Rozgłośni Poznańskiej; 20.40 Wędrówki po Związku Radzieckim; 21.00 Koncert rozrywkowy; 21.40 „Numer 16 produkuje" — powieść Jana Wilczka; 22.10 Aktualia kulturalne — recenzja teatralna; 22.15 Koncert rozrywkowy z Pragi; **23.15 Koncert muzyki poważnej.**

Wśród nowych książek

Arabeska przygód

„Biblioteka Romansów i Powieści" — Leonid Sołowjew — „Mąciwoda" — Spółdz. Wyd. Ośw. „Czytelnik" — 1949

Jedną z najciekawszych stron świata, dającą egzotyczne, bajeczne barwne tło wielu rodzajów twórczości literackiej, jest Wschód z jego kopulastymi głowami meczetów, ostrymi wieżyczkami minaretów, białymi murami miast i złotym skwarem rozpalonych pustyń i stepów.

Jednym z najciekawszych gatunków mądrości ludzkiej jest mądrość ludowa, z jej przypowieściami, legendami i mitami, o sprytnych, dobrych i biednych obieżyświatach, walczących w imię sprawiedliwości o szczęście ludu.

Z obu tych źródeł czerpie swój nurt powieść pisarza radzieckiego, Leonida Sołowjewa. Hodża Nasreddin, legendarny mąciwoda, nie dający chwili spokoju możnowładcom Wschodu, walczy o szczęście dla uwielbiającego go ludu Buchary i — samego siebie. Bohater wpada w najgorsze tarapaty, z których jednakże zawsze, dzięki swemu sprytowi, wychodzi cało: po to, aby wesoło, z uśmieczem na ustach nadal walczyć, cieszyć się życiem i iść na spotkanie coraz to nowym przygodom. — Oto w ogólnym zarysie fabuła wesołej i interesującej powieści Sołowjewa.

Akcja jej składa się z jednego nieprzerwanego wątku, zagmatwanego we wspaniałą arabeskę przygód. Jedna przygoda bohatera jest tu punktem wyjścia dla drugiej, równie jak poprzednia emocjonującej. Sprawia to, że książka od początku do końca jest interesująca.

W omawianej powieści trudność wmontowania tła społecznego w sensacyjną jej treść została rozwiązana pozytywnie. Obrazy z życia mieszkańców Buchary, blaski i cienie wschodniego miasta, kontrasty między przepychem możnowładczych pałaców a lepiankami miejskiej biedoty wplecione są umiejętnie w tok akcji, zabarwiając ją egzotycznym kolorytem. Styl prosty i nienużący, przekład dobry.

Na marginesie należy dodać, że powieść Sołowjewa cieszy się w Związku Radzieckim dużą popularnością, czego dowodem jest jej filmowa przeróbka. Należy przypuszczać, że czytelnicy polscy również przyjmą ją pozytywnie. Wartość tej nowej na naszym rynku czytelniczym książki sprawia, że jest ona tego naprawdę godna. Ko

GŁOS SPORTOWY

ZKS „Stal" wzywa do współzawodnictwa

wszystkie kluby sportowe Polski

W trosce o jak najszybsze zrealizowanie zadań wytyczonych sportowi polskiemu przez uchwały Biura Politycznego KC PZPR — Związkowy Klub Sportowy „Stal" z Poznania wezwał do współzawodnictwa wszystkie kluby sport. z całego kraju.

Projekt współzawodnictwa przedłożony do zatwierdzenia Głównemu Urzędowi Kultury Fizycznej brzmi następująco:

a) współzawodnictwo obejmuje okres od 1 grudnia 1949 roku do 1 września 1950 roku;

b) poszczególne punkty warunków współzawodnictwa muszą być prowadzone przejrzyście oraz winny być kontrolowane i akceptowane przez kierownictwo sekcji, zarząd klubu, Okręgowy Związek Sportowy, Woj. Urząd Kultury Fiz. czynniki społeczne w klubie itd.

c) do dnia 1 września 1950 roku należy całość opracowania przesłać poprzez Woj. Urząd Kult. Fiz. — Głównemu Urzędowi Kultury Fiz. do oceny i decyzji.

Warunki współzawodnictwa są następujące:

1. wykazanie się największą ilością ćwiczących członków wszystkich sekcji, (za jednorazową obecność członka — 1 pkt.);
2. wykazanie się największą ilością zorganizowanych własnych imprez oraz obsadę ze szczególnym uwzględnieniem imprez propagandowych w akcji dla wsi, kół sportowych, młodzieży szkolnej, ilość zawodników w imprezach o charakterze masowym (klub za udział w każdej imprezie otrzymuje 10 pkt., za każdego w niej uczestnika 1 pkt.);
3. wykazanie się największą ilością zdobytych Odznak Sprawności Fizycznej (za odbycie wszystkich potrzebnych prób — 10 pkt., za odbycie 1 próby — 1 punkt);
4. wykazanie się największą ilością regularnie badanych członków klubu w poradni sportowo-lekarskiej (za każde zbadanie — 1 punkt);
5. wykazanie się najliczniejszym udziałem zawodników w reprezentacjach okręgowych i narodowych (za jednego uczestnika w reprezentacji okręgu — 2 pkt., w drużynie narodowej — 10 pkt.);
6. wykazanie się zdobytymi tytułami mistrzów i wicemistrzów Okręgów, Zrzeszenia, Polski (za tytuł mistrza Okręgu — 3 pkt., mistrza Zrzeszenia — 5 pkt., mistrza Polski — 10 pkt.);
7. za udział w obozach i kursach (po 1 pkt. za uczestnika);
8. za ilość przeszkolonych instruktorów, działaczy itd. (od 1 do 3 pkt.);
9. za ilość zebrań specjalnych, narad wytwórczo-sportowych, referatów poświęconych uroczystościom o charakterze państwowym (do 15 pkt.);
10. za akcję ideologicznego wychowania sportowców przez stałe szkolenie ideologiczne, odbywające się systematycznie (do 15 pkt.)

Bokserzy nie jadą na Węgry

Główny Urząd Kultury Fizycznej nadesłał do redakcji PAP komunikat następującej treści:

„W związku z niewypełnieniem przez Polski Związek Bokserski we właściwym czasie wszystkich niezbędnych formalności koniecznych dla otrzymania paszportów, wyjazd polskiej reprezentacji pięściarskiej do Budapesztu na mecz z Węgrami nie dojdzie do skutku.

Mimo wielokrotnych upomnień ze strony Głównego Urzędu Kultury Fizycznej — zainteresowane związki i organizacje sportowe wciąż zbyt późno nadsyłają materiały niezbędne do załatwienia spraw paszportowych. W konsekwencji wyjazdy często dochodzą do skutku niemal w ostatniej chwili, co odbija się ujemnie na wynikach naszych reprezentantów. Decyzja Głównego Urzędu Kultury Fizycznej położy kres opieszałości związków i przyczyni się do właściwego pojmowania znaczenia wyjazdów polskich ekip sportowych za granicę."

Wisła — Warta już o godz. 10

Ostatnie tegoroczne spotkanie ligowe rozegra Związkowiec „Warta" z drużyną mistrza Polski, krakowską „Gwardią" w nadchodzącą niedzielę, dnia 13 listopada br.

Drużyna zielonych wystąpi do niedzielnych zawodów z całkowicie zmienionym, mocno odmłodzonym atakiem. Linie defensywne, które dobrze zdały egzamin w tegorocznych rozgrywkach, ujrzymy w normalnym składzie z Skrzypniakiem na lewej pomocy. Mecz niedzielny nie będzie odbywał się wprawdzie w podnieconej atmosferze, gdyż pozycja „Warty" jak i lokata „Wisły" są już ustalone.

Zwracamy uwagę, że to niezwykle ciekawe spotkanie odbędzie się **już o godzinie 10 na boisku „Warty" przy ulicy Rolnej, a nie o godzinie 12, jak pierwotnie wyznaczył PZPN.**

Turniej o „Złote rękawice" w Poznaniu

W dniach 26 i 27 listopada br. odbędzie się równocześnie w Łodzi i w Poznaniu turniej o „Złote rękawice" PZB. Turniej w którym wezmą udział członkowie kadry reprezentacyjnej pozwoli na ustalenie listy najlepszych pięściarzy polskich w poszczególnych kategoriach.